



# Przedmowa

(DO PIERWSZEGO TOMU SERII)

Gdybyśmy zapytali przygodnego człowieka: czym jest archiwum?, nawet bez znajomości definicji zawartych w *Polskim słowniku archiwalnym* wyartykułuje swoje zdanie na jego temat, które z pewnością nie będzie zbyt odległe od rzeczywistości. Perspektywy tych opinii będą zaś równie interesujące jak one same.

Archiwum jest fenomenem, którego można doświadczać. Na te nasze indywidualne doświadczenia wpływa cały bagaż obserwacji, wiedzy i umiejętności doświadczonego. Wielokroć zatem archiwum przestaje być przedmiotem, miejscem–instytucją, a staje się nieuchronnie wydarzeniem i figurą. Może być miejscem istniejącym w przestrzeni: budynek, magazyn, miejsce pamięci, ale także niemieszczącym się w obserwowalnych wymiarach: repozytorium cyfrowe. Warto tu zwrócić uwagę na cztery podstawowe, fachowe znaczenia tego słowa wyjaśnione w słowniku, zanim zajmiemy się archiwum w znaczeniach głębszych. Miejsce pierwsze: budynek. Posiada specyficzne funkcje, które zostały nadane w trakcie przystosowywania go do celów archiwalnych lub już w trakcie powstawania, ma związki z władzą i stanowi ostateczne miejsce spoczynku dokumentu, co odróżnia je wyraźnie od świata zewnętrznego, żyjącego bieżącymi sprawami. To wszystko czynniki składające się na fenomen miejsca, które ewoluuje od *tabularium* czy *scrinium* do współczesnego rozumienia archiwum. Miejsce drugie: magazyn archiwalny – gdzie spoczywają dokumenty, kojarzone z fizycznością układu – topografia. Miejsce trzecie: miejsce pamięci, czyli takie, w którym dokonywały się wydarzenia i procesy godne upamiętnienia. To trzecie miejsce staje się również istotą osobnego postmodernistycznego znaczenia archiwum, jakim jest pamięć.

Ale jednocześnie archiwum rozpatrywać można jako doświadczenie, rzeczywistość sceptyczną wobec pozytywistycznego sposobu myślenia i działania, w tym profesjonalnej historiografii, czyli rzeczywistość kontrkul-

turową, która wysuwa na pierwszy plan problem odczuwania, oznaczający, że każdy ma prawo konstruować obraz przeszłości na bazie osobistego doświadczenia. Wśród tych własnych odczuć może być również „odczuwanie archiwum”, które jest stanem pierwotnym wobec doświadczenia wtórnego w postaci efektów pracy archiwisty na materii *śladów historii*. Ale w kolejce czekają już kolejne odsłony archiwum i nieoczywiste metody badawcze, jakie można w nich zastosować, takie jak psychoanaliza, otwierająca nas na nowe konteksty, które nijak może mają się do praktyki archiwalnej, ale poszerzają horyzonty i otwierają kolejne drzwi naszej przestrzeni interpretacyjnej. Chodzi o moc sprawczą archiwisty jako głównego bohatera „gry o pamięć”, możliwości interpretacyjne, którymi dysponuje, oraz zdolności organizacyjne.

Seria wydawnicza *Światy Archiwalne*, której pierwszy tom Czytelnik trzyma w rękach, ma swój początek w konferencjach archiwistycznych, współorganizowanych od 2017 r. przez Instytut Historii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz Archiwum Państwowe w Siedlcach w cyklu „Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze”. Sama nazwa serii pochodzi od konferencji „Świat ukryty w archiwach”, która odbyła się w Siedlcach w czerwcu 2021 r. W założeniu pomysłodawców, dra Arkadiusza Zawadzkiego i mgra Rafała Borychowskiego, miała prezentować efekty klasycznych archiwoznawczych badań.

Okazało się jednak, że dla współczesnych badaczy takie rozumienie archiwistyki jest już za wąskie. Że tradycyjne wewnętrzne podziały nauki o archiwach być może są już zbyt sztywne, by uchwycić współczesne zjawiska archiwalne. Że być może rację ma Waldemar Chorążyczewski, który proponuje zupełnie nowe spojrzenie na strukturę archiwistyki, wyróżniając w niej archiwozofię (jako badawczą sferę kontaktu człowieka z archiwalia-mi, „nienastawioną na praktyczne wykorzystanie”), archiwistykę stosowaną (teoria i metodyka archiwalna, archiwoznawstwo) i archiwologię (nauka o archiwistyce, teoria archiwistyki, część naukoznawstwa)<sup>1</sup>. Uczestnicy konferencji, proponując tematykę wystąpień, sami najlepiej wskazali kierunki współczesnych badań archiwistycznych. Organizatorów zaskoczyła różnorodność spojrzeń na archiwalia, świadcząca o różnorodności relacji, w jakie wchodzi z nimi współczesny człowiek. W wewnętrznych dyskusjach nad programem konferencji nie sposób było pominąć niewątpliwego (i chyba nieodwracalnego) faktu wpływu antropologicznego zwrotu w humanistycie na polską archiwistykę. A także towarzyszącej mu interdyscyplinarności, daleko wykraczającej poza nauki historyczne. Świadczyły o tym wystąpie-

<sup>1</sup> W. Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki*, Toruń 2022, s. 13-15.

nia uczestniczących w tym naukowym wydarzeniu nie tylko historyków, ale także przedstawicieli innych dyscyplin: archeologów, geografów czy literaturoznawców. Nawiązując do tematu sympozjum, z tej perspektywy był to nawet nie tyle świat ukryty w archiwach, ile wiele ukrytych światów. Każde bowiem spojrzenie badawcze na daną grupę archiwaliów przynosi rekonstrukcję (czy konstrukcję, jak chcieliby inni) nowego świata. Czasem mogą być bardzo podobne, ale zawsze różne. A przecież właśnie ta różnorodność spojrzeń okazuje się być najciekawszą. W tym sensie zespoły i zbiory archiwalne stają się przestrzenią archiwoznawczych odkryć, interpretacji i zmagania: o pamięć przeszłości i o pamięć teraźniejszości. W niniejszym tomie znajdzie Czytelnik 11 takich studiów, które tworzą monograficzne opracowanie pod tytułem *Odkrywanie i interpretacja archiwaliów*.

Urszula Kacperczyk zgłębia zagadnienie dobrowolnych ofiar na rzecz wojska w latach 1788–1790 w aktach Tzw. Metryki Litewskiej z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Pokazuje, jakie to były ofiary i jak rysował się przekrój darczyńców.

Adam Panasiuk analizuje dokumenty Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów, przechowywanego w tym samym archiwum, pod kątem ich przydatności do badań dawnych ośrodków miejskich, a czyni to na przykładzie Hanny, Kodnia i Sławatycz w powiecie brzeskolitewskim Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Krzysztof Prętki pochyla się nad funkcjonowaniem i działalnością Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, do czego podstawą jest zespół archiwalny przechowywany w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Konkluzje są o tyle ciekawe, że wspomniane dokumenty zachowały się po II wojnie światowej jedynie w stanie szczątkowym.

„Benedyktyńskie” opracowanie Anny Owczarskiej-Ożóg to lista żołnierzy z gminy Boguchwała poległych w I wojnie światowej, sporządzona na podstawie archiwów cyfrowych dostępnych online. Pieczołowicie sporządzony wykaz pokazuje współczesne możliwości kwerendy internetowej, prowadzonej w różnorodnych bazach, w zakresie badań nad wspomnianym zagadnieniem. Przy okazji prowadzone poszukiwania archiwalne stają się dla autorki pretekstem do analizy nowych możliwości badawczych i popularyzacji efektów badań, a także propozycji rozwiązywania rodzących się przy tego typu źródłach problemów.

Niemiecką perspektywę patrzenia na okupowaną Polskę za pośrednictwem fotografii proponuje w swoim opracowaniu Anna Wajs. Materiałem badawczym stają się dla niej cztery zbiory przechowywane w Archiwum Państwowym w Warszawie.

Anna Pachowicz omawia z kolei pozostałość dokumentacyjną Towarzystwa Opieki nad Polakami we Francji z lat 1941-1944, przechowywaną przez Bibliotekę Polską w Paryżu. Z uwagi na rozproszenie dokumentów wytworzonych przez organizację pośród różnych zbiorów sprawia, że ustalenia autorki tworzą idealny inwentarz realnie nieistniejącego zespołu archiwalnego wraz przewodnikiem po nim.

Mały blok dwóch rozdziałów tomu dotyczy archiwaliów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa PRL, przechowywanych w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej. Stefan Pastuszewski pochyła się nad frapującym wielu problemem wiarygodności akt *bezpieki*. Wychodząc od celu ich tworzenia, będącego często wyrazem chęci osiągnięcia stanu pożądanego, a nie przedstawienia faktycznie istniejącego, zastanawia się czy mogą stanowić one podstawowe źródła historyczne, czy jedynie pomocnicze. Z kolei Patryk Pleskot proponuje spojrzenie na dokumentację resortu bezpieczeństwa pod względem jej przydatności do badań socjologicznych czy antropologicznych nad marginalnymi zjawiskami społecznymi, a w szczególności subkulturami w PRL. Opisuje przy tym próby podejmowane w tym względzie przez autorów milicyjnych prac dyplomowych.

Opisu i charakterystyki archiwum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Lublinie dokonał Konrad Majchrzyk. W opracowaniu nie zabrakło kwestii ich dziejów, stanu zachowania, wielkości, zawartości i przydatności źródłowej, a także problematyki opracowania tego archiwum.

Rafał Openkowski zabiera nas w podróż poznawczą po spuściznach instruktorów harcerskich na przykładzie Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego. Zwraca uwagę, że znajdujące się w nich kroniki, dyplomy, pamiątki, naszywki, plakietki z wydarzeń harcerskich, zdjęcia, krzyże harcerskie, mundury, plakaty itp. materiały i artefakty (nie wdając się teraz w dywagacje nad problemem muzealiów w zbiorach archiwalnych) stanowią nieocenione źródło historyczne do badań historii ZHP.

W ostatnim rozdziale niniejszego tomu Adam Grzegorz Dąbrowski zabiera Czytelnika w podróż po mniej oczywistym, nieaktowym zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Znajdą się tam informacje o dokumentacji technicznej, geodezyjno-kartograficznej, fotograficznej, filmowej, fonograficznej, materiałach sfragistycznych i takich, które *de facto* archiwaliaми nie są – choć przechowywane są w archiwum – czyli o obiektach muzealnych. Wszystko to stanowi kilka procent zasobu AAN.

Wydaje się, że opracowania zamieszczone w pierwszej odślonie *Światów Archiwalnych* wskazują naukowy kierunek rozwoju serii w najbliższym czasie. Nie będzie on wyznaczany odgórnie wolą redakcji, lecz wytyczą go

badacze zagadnień archiwalnych, sami określając zakresy tematyki swoich naukowych dociekań. Zapraszamy wszystkich do współtworzenia następujących tomów czy to poprzez uczestnictwo w organizowanych przez nas konferencjach, czy też przesyłanie swoich naukowych ustaleń bezpośrednio do kolejnych publikacji serii.

Dariusz Magier